

Portal Województwa Lubuskiego



Sejmowa komisja ws. pożaru w Przylepie z udziałem marszałek Elżbiety Anny Polak



Kategoria - Pożar w Przylepie

Data publikacji -27 lipca 2023 godz. 09:06

Dwie sejmowe komisje wysłuchały informacji nt. pożaru w Zielonej Górze Przylepie. W posiedzeniu komisji wzięła udział marszałek Elżbieta Anna Polak.

W czwartek, 27 lipca 2023 r., podczas obrad połączonych komisji: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, marszałek przedstawiła dane Najwyższej Izby Kontroli: - W Polsce w latach 2017-2022 mieliśmy 754 pożary składowisk odpadów. W sobotę 22 lipca 2023 r. był pożar w Przylepie. Uczestniczyłam w trzech sztabach i nie mogłam uwierzyć, jak wmawia się nam, że spalona trucizna nie zagraża zdrowiu i życiu. Kto za to odpowiada – ustali prokurator. Nie będę się na tym skupiać. Zawiadomiłam prokuratora w związku z podejrzeniem narażenia zdrowia i życia mieszkańców przez

prezydenta miasta i wojewodę lubuskiego. Prokurator wszczął postępowanie.

- Ponieważ padły tu już dziś oskarżenia ze strony ministra Ozdoby, co do odpowiedzialności i podejmowania decyzji, będę opierać się wyłącznie na dokumentach. Naczelny Sąd Administracyjny w marcu 2020 r. jednoznacznie wskazuje prezydenta Zielonej Góry, Janusza Kubickiego jako odpowiedzialnego za niezwłoczne usunięcie odpadów. Mamy również dokument, który zawiera wykaz odpadów toksycznych, rakotwórczych znajdujących się w tym składowisku, np. metylobenzen, ołów, ksylen. Jest też publiczna ocena sporządzona na zlecenie prezydenta miasta, a dotyczy zdeponowanych odpadów w składowisku w Przylepie. Została sporządzona przez biegłego, dra Mateusza Cuske, który szczegółowo opisuje, co się tam znajduje i jaki może mieć wpływ na skażenie środowiska. Na przykład: „Brak zabezpieczeń w postaci wanien odciekowych i strefy przeciwpożarowej na analizowanym terenie powoduje bezpośrednie narażenie na skażenie środowiska, zagrożenie zdrowia i życia” – wyjaśniła marszałek.

Laboratorium rozpoczęło pracę

Marszałek opowiedziała także o bieżących działaniach podjętych po katastrofie: – Zarząd Województwa Lubuskiego podjął decyzję zlecenia badania w specjalistycznym, niezależnym laboratorium, badania w zakresie oddziaływania tej trucizny na środowisko oraz w zakresie długoletnich konsekwencji na nasze życie w tym środowisku. Wczoraj pracownicy laboratorium przeprowadzili wizję w terenie. Nie ma jeszcze wyników badań wody i gruntu, ale nie trzeba być specjalistą, żeby zobaczyć skażenie środowiska i taki jest protokół. Zdjęcia i protokół pracowników laboratorium potwierdzają, że doszło do skażenia środowiska i wód, które znajdują się przy pogorzelisku.

Zarząd Województwa uruchomił środki na badania dla strażaków i wykonanie ekspertyz. Gdy znane będą wyniki badań, zabezpieczone zostaną także środki na program profilaktyczny dla mieszkańców.

Pytania do rządu i ministrów

Marszałek przekazała, że badania opublikowane przez prezydenta Zielonej Góry ocenili hydrobiolodzy.

Specjaliści stwierdzili, że nie pokazano w tych wynikach toksyczności i zawartości metali ciężkich. Badania nie dotyczyły tego, co może znajdować się również w wodach po pożarze. Skierowałam pisemne pytania do premiera, do rządu, do właściwych ministrów. Po pierwsze, czy miejsce po pożarze zostało zabezpieczone i kto za to odpowiada? Czy miasto Zielona Góra otrzyma obiecane na ten cel środki? Proszę udostępnić wyniki badań specjalistycznych dla opinii publicznej. Gdzie poszła chmura z pożaru, na jaki teren spadła, czy została wyznaczona strefa buforowa? – pytała marszałek.

Wniosek o powołanie zespołu ekspertów

Elżbieta Anna Polak zawnioskowała również o pilne powołanie zespołu na czele z toksykologiem krajowym, dr. Markiem Wiśniewskim. Postuluje, aby w tym gronie znaleźli się również chemicy, toksykolodzy środowiska i toksykolodzy kliniczni. – W okolicy pracują ludzie, tuż obok pogorzeliska. Nie mają żadnego zabezpieczenia, bo władza w Polsce mówi, że nie ma żadnego zagrożenia. Wnioskuje do ministra zdrowia o udzielenie odpowiedzi, co należy zrobić w środowisku pracy w związku z zagrożeniem czynnikami rakotwórczymi, mutagennymi – dodała.

Marszałek odniosła się też do zarzutów kierowanych do niej w związku z katastrofą: – Urząd marszałkowski został skontrolowany bardzo szczegółowo w 2022 r. w zakresie nadzoru nad takimi składowiskami. Najwyższa Izba Kontroli nie wydała nawet zaleceń pokontrolnych, stwierdziła w protokole: „marszałek realizowała prawidłowo zadania w zakresie nadzoru nad miejscami gromadzenia odpadów”.

Zielonogórzanie chcą pomocy i chcą wiedzieć, co im zagraża

W posiedzeniu komisji uczestniczył także **Sławomir Kotylak, radny miasta Zielona Góra**. – Chciałem powiedzieć w imieniu wszystkich mieszkańców, że ubolewam nad tym, co się stało. Uważam, że ten problem mógł być rozwiązany w bardzo prosty sposób. Zabrakło 8 mln złotych 6 lat temu i dzisiaj pewnie byśmy tej dyskusji o Zielonej Górze nie prowadzili – odniósł się radny do przetargu na usunięcie odpadów z Przylepu, w którym zaoferowana kwota była wyższa niż środki, które miasto przeznaczyło na ten cel.

– Chciałbym usłyszeć od strony rządowej, jaka w tej chwili jest propozycja pomocy mieszkańcom terenu, który został skażony. Po drugie, chciałbym usłyszeć plan działania na najbliższy okres. Ale zakładam, że mieszkańcy usłyszą to na nadzwyczajnej sesji rady miasta. Mieszkańcy oczekują przedstawienia, jakie zagrożenia występują w ich środowisku, aby mogli się zabezpieczyć – postulował S. Kotylak.

Propozycje rozwiązania problemu odpadów

Poseł Waldemar Sługocki mówił o poszukiwaniu rozwiązań, które pozwolą natychmiast zainterweniować i rozwiązać problem – najpierw w Zielonej Górze, a następnie w innych miejscowościach, w których zalegają niebezpieczne odpady. Stwierdził, że nie należy lekceważyć postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego, w którym nakazano niezwłoczne usunięcie odpadów z Przylepu. Mówił także o Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, w którym jego zdaniem powinny się znaleźć środki na utylizację niebezpiecznych odpadów. Kwota przeznaczona na program to prawie 30 mld euro.

Pytania o bezpieczeństwo mieszkańców, inwentaryzację i usunięcie odpadów

Posłanka Anita Kucharska-Dziedzic zadała pytania o to, kto zaprzestał monitoringu odpadów w Przylepie i kto zdecydował o odwołaniu ewakuacji oraz o

to, jaki teren został skażony i kiedy zostanie wyznaczona strefa „zero”. Pytania dotyczyły również informacji, kiedy i w jakim zakresie zostanie dokonana rekultywacja terenów i kto będzie finansował badania profilaktyczne dla mieszkańców. Wiceministra Jacka Ozdobę zapytała o miejsca składowania toksycznych odpadów w kraju i ich inwentaryzację.

Posłanka Katarzyna Osos przypomniła ministrowi Jackowi Ozdobie jego odpowiedź na interpelację z 2020 r., w której informował, że samorządy będą mogły uzyskać dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na usuwanie odpadów. – Przepisy są, a jak wygląda życie? – pytała posłanka. – Ile samorządów uzyskało finansowanie? Na jaką kwotę? Ile składowisk udało się zutylizować? Chcę się przyłączyć do apelu mieszkańców Zielnej Góry i usłyszeć, na jakie wsparcie mogą liczyć. Proszę konkretnie powiedzieć, o jakich kwotach rozmawiamy i na jaką pomoc możemy liczyć?

Wyroki NSA w praworządnym kraju powinny być wykonywane

Na koniec posiedzenia komisji Elżbieta Anna Polak odpowiadała na pytania posłów. Jeszcze raz poinformowała parlamentarzystów, że NIK potwierdziła w trakcie kontroli, iż marszałek prawidłowo realizowała wszystkie zadania w zakresie nadzoru nad miejscami gromadzenia odpadów. – Proszę nie siać dezinformacji, opierać się na faktach i przyjąć do wiadomości, że wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego w praworządnym kraju powinny być wykonywane. A NSA wyraźnie wskazał, że to prezydent Zielonej Góry jest zobowiązany do niezwłocznego usunięcia odpadów, czego nie wykonał w ciągu trzech lat – podkreśliła Elżbieta Anna Polak.

Marszałek poinformowała również posłów, że Zarząd Województwa Lubuskiego uruchomił środki finansowe na pomoc dla strażaków oraz zlecił badania w specjalistycznym laboratorium, ponieważ mieszkańcy nie czują się bezpiecznie i nie otrzymali żadnych wyników badań. – W ramach naszych kompetencji możemy przygotować program profilaktyczny dedykowany mieszkańcom skażonego obszaru – dodała lubuska marszałek.